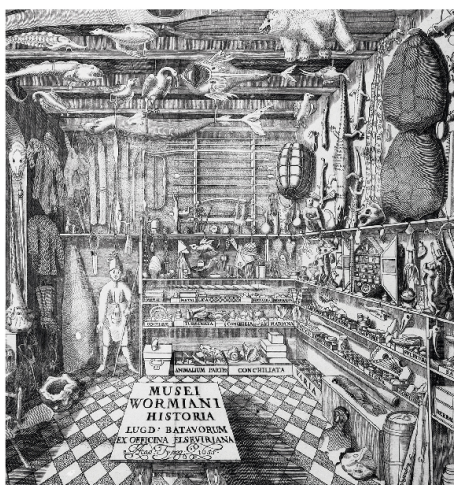


Les Fastes de la grande et ancienne Mxxnxstrxndxxsx to cykl utworów na klawesyn [Françoisa Couperina](#), opublikowanych w jego Drugiej księdze dzieł na klawesyn powstałej na przełomie 1716/17. Stanowiły one oś programu trzeciego koncertu Forum Musicum, w którym zagraли Justyna Młynarczyk i Piotr Młynarczyk na violach da gamba oraz Marcin Świątkiewicz na klawesynie. Cały program, złożony z dzieł baroku francuskiego, nazywał się Cabinet de curiosités, czyli Gabinet osobliwości. Zanim powstały muzea, takie właśnie graciarnie najprzecudniejszych rzeczy wypełniały sale w domach co bogatszych humanistów, tych szlachetnie urodzonych z zacięciem intelektualnym i dobrze wykształconych mieszczan.

forum
musicum
2019



Na powstanie gabinetów osobliwości wpływ miał renesans, gdzie obok powrotu do estetyki starożytnych, do ich mitologii, powróciła też hellenistyczna ciekawość wobec różnorodności świata, oraz neoplatoński ezoteryzm każący szukać w dalekich stronach przedmiotów magicznych i świadczących o istnieniu niezwykłych zjawisk i stworzeń. Gabinety osobliwości poprzedzały muzea, mniej już osobliwe w swych zbiorach (choć zdarzają się wyjątki, coraz częstsze wraz z rozwojem masowej

turystyki), lecz za to bardziej cenne edukacyjnie.

W XVII wiecznej Francji rodziło się oświecenie i estetyka neoklasycyzmu. Bardzo ważny był dla jej powstania malarz Poussin, w nowy, filozoficzny sposób łączący widoki natury z odczytaną w czystszy sposób mitologią bogów olimpijskich. W muzyce tej odsłony Forum Musicum nasz gabinet osobliwości wypełnił się muzyką ilustrującą rozmaite sceny, stany i zjawiska, w tym ***Mxnstrndxs***. Cieniste zbiorowisko kształtów jawiło mi się raczej jako pożegnanie z dojrzałym barokiem. Zadumane i gęste smugi brzmienia wioł kojarzyły się nieodparcie ze szkicami Rubensa i Rembrandta, z ich nonszalancką impresyjnością i mglistą melancholią.

Za nazwą ***Mxnstrndxs*** czyha nie tyle mityczna bestia, czy eliksir zwiększający zasięg powietrzny latających mioteł i dywanów, ale polityka. To, co Couperin nazwał ***Mxnstrndxs*** było próbą przywrócenia rangi cechu muzyków. Ménestrandise, czyli korporacja minstrelów, została utworzona w 1321 roku w celu odrzucenia muzyków-włóczęgów, których działalność uznano za poniżającą dla bardziej edukowanych adeptów muzyki. Organizacja osiągnęła swój szczyt w XVI wieku. W XVII wieku wysokie uznanie dla muzyków Kaplicy Królewskiej, którzy nie byli częścią Ménestrandise spowodowało upadek znaczenia przynależności do Ménestrandise i konflikt między jego członkami a innymi muzykami.

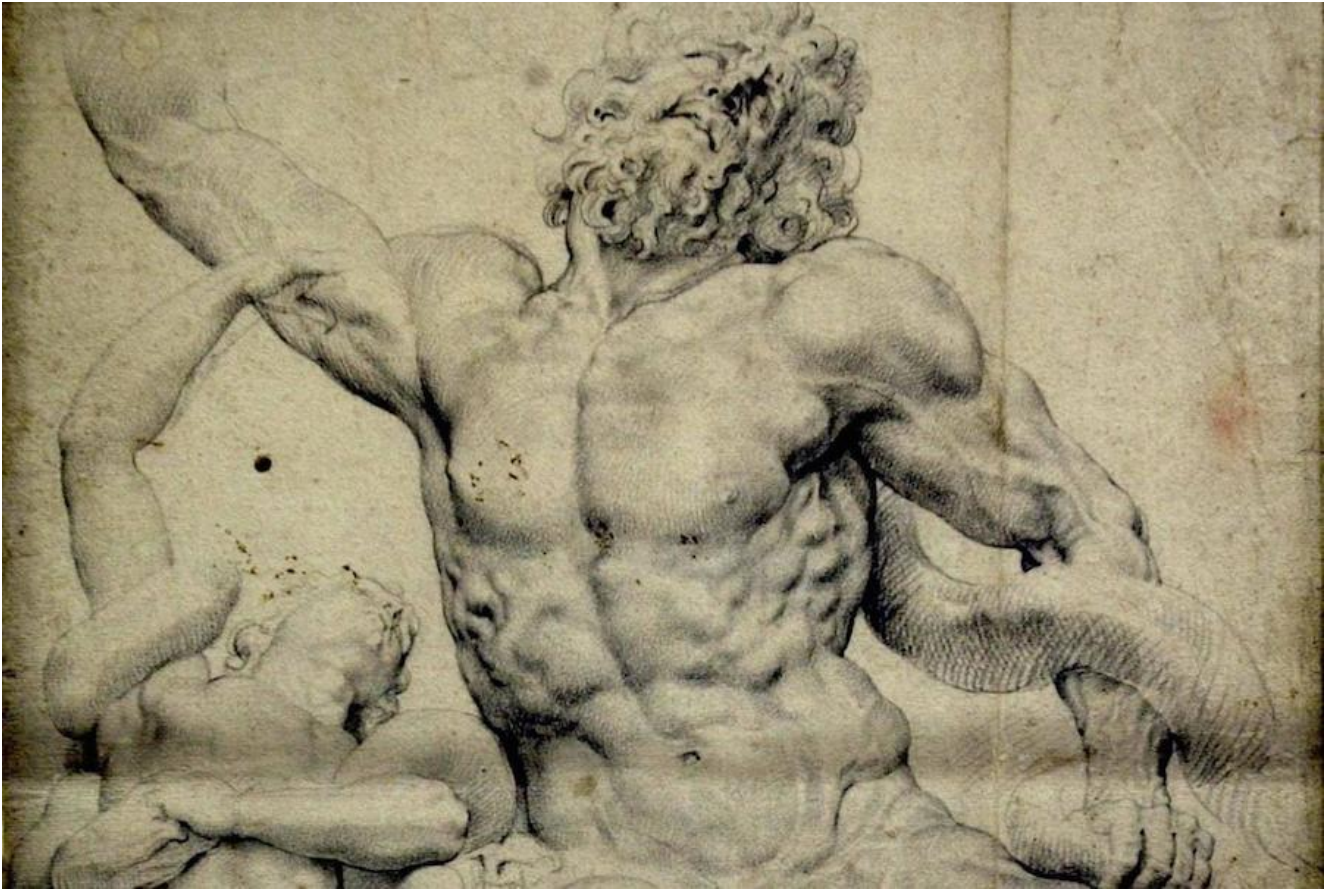
W 1693 r. Grupa kompozytorów, w tym Nicolas Lebègue, Guillaume-Gabriel Nivers, Jean-Baptiste Buterne i François Couperin, przedstawiła Ludwikowi XIV list protestacyjny przeciwko korporacji, oskarżając ją o zbyt dużą restrykcyjność wobec wolności muzyków. Podobny protest wyrażono w 1707 roku. François Couperin skomponował na tę okazję *Les Fastes de la*

grande et ancien Mxnstrxndxsx (tytuł był nieco enigmatyczny, aby uniknąć pozwów ze strony korporacji). Była to surowa w swej trafności satyra, gdyż dla królewskich muzyków członkowie Ménestrandise byli niczym innym jak żonglerami, zazdrosnymi błaznami z wyszkolonymi małpami, ignorującymi muzykę i udającymi, że płacą jakieś absurdalne podatki.

W zbiorze edyktów opublikowanym przez Pierre'a Roberta Christophe'a Ballarda w 1774 roku pod egidą Korpusu Muzyki Jego Królewskiej Mości, znajduje się kronika konfliktu między korporacją a muzykami innych organizacji:

„Powtarzające się próby Menestrandise, aby zmusić muzyków do wstąpienia do społeczności i uiszczenia odpowiednich opłat rejestracyjnych, niezliczone procesy sądowe generowane w stolicy, podobnie jak w pozostałych częściach kraju, oraz brak szacunku dla zapewnienia twórczej wolności w tworzeniu muzyki to powody, które doprowadziły do powstania tych edyktów”.

No i zostaliśmy z francuską muzyką późnego baroku, lub też z przedwiośnia oświecenia, która wydaje się paradoksalna łącząc dość ścisłe konwencje ze znaną tylko szkicownikom swobodą i – niekiedy – ekshibicjonistyczną wręcz intymnością. Ta dwubiegunowość sprzyja ilustratywności tej muzyki, bo jakże inaczej skomponować paszkwil na nieszczęsnych potomków cechu minstrelów, jeśli nie odnosząc się publicystycznie wręcz do bieżących wydarzeń, scen i charakterów.



Bohaterkami koncertu Forum Musicum, który odbywał się w samym sercu Wrocławia, czyli w średniowiecznym Ratuszu, były wiole. Lecz ogniwa ***Les Fastes de la grande et ancienne Mxnxsrxndxsx*** przynależały tylko do klawesynu. Marcin Świątkiewicz grał wspaniale. Zachwyciło mnie jego perfekcyjne wycucie muzycznego czasu, pozwalające na granie gęstych faktur Couperina z niebywałą dokładnością i elegancją, dokładnie tak jak trzeba i jak niewiele potrafi. Czy Couperin okazał się bardzo szyderczy? Wrodzona elegancja nie pozwoliła mu rechotać i zgrzytać zębami, choć nieszczęśni Minstrele przeganiani przez żebraków, żonglerów, małpy i niedźwiedzie w wyzywająco eleganckim stylu mogli się zdać ofiarami szczególnie subtelnej złośliwości. Dziś trzeba płacić za zdjęcia Wieży Eiffla nocą, zatem koniec końców małpy, niedźwiedzie i minstrele odnieśli swój cechowo-korporacyjny triumf.

Na koncercie nie zabrakło oczywiście króla muzycznej szkicowości i intymności, Marina Marais, jak lubię go spolszczać „Mariana z Bagien” (Marais, Bagna, to sławna, uniwersytecka dzielnica dawnego Paryża). Gambiści grali świetnie, udało im się też znaleźć dobry akustycznie punkt Wielkiej Sali Ratuszowej. Dźwięk był wprawdzie trochę zbyt rozmyty, za to donośny, co przy cichutkich wiołach bardzo istotne. Marais zapewnił nam całą plejadę cudowności do gabinetowej kolekcji. Była nawet operacja usunięcia kamienia żółciowego z nerek, co na przełomie XVII i XVIII wieków nie mogło kończyć się zbyt często dobrze. Imponujące i pełne romantyzmu były sławne Dzwony, magiczny okazał się Marsz Persów, Zamieszanie zadziwiało złożonością narracji i pięknem ekspresyjnej kompozycji. Nie zabrakło też sławnej Marzycielki, która stała się kanwą dla Wszystkich Poranków Świata, pięknego filmu o Marin Marais i jego mistrzu Monsieur de Sainte-Colombe. Dzięki bardzo dobremu wykonaniu geniusz „Chopina wioły” zabłysł pełnym blaskiem. Odniosłem też wrażenie, że trudno znaleźć muzykę lepiej łączącą się z dojrzałym barokowym malarstwem, gdzie pewna nonszalancja, wychodzenie z granic linii budują cudowne efekty estetyczne. Justyna Młynarczyk i Piotr Młynarczyk udowodnili, że przepaść, jaka dzieliła kiedyś innych gambistów od Jordiego Savalla i Wielanda Kuijkena została w dużej mierze zasypana. Nie brakowało oczywiście gęstych i smolistych niskich tonów, takich jak czernie w obrazach Velasqueza. XVII wieczni miłośnicy francuskiej muzyki gambowej lubowali się w tych żarzących się ogniem basach i z pewnością byliby zadowoleni, gdyby zasiedli obok nas w Ratuszu. Na ciężkie i masywne basowe plany polscy wykonawcy nakładali cudowne frazy i zdobienia na wyższych strunach instrumentów, zaś lekkością palców mogli się dodatkowo popisać w utworze nawiązującym do techniki lutniowej. Wydaje mi się, że zwłaszcza styl gry Piotra Młynarczyka bliski jest konkretnemu, mocnemu brzmieniu Kuijkena, pełnemu, gdy trzeba, surowej ekspresji.

Usłyszeliśmy tylko jeden utwór mistrza Maraisa – Monsieura de Sainte-Colombe. Był to *Concert à deux violes esgales* „Les Batteries”, czyli Działa. Aż ciężko uwierzyć, że można nadać tak poetycki i kameralny charakter nowoczesnej broni.

Cenną ciekawostką repertuarową koncertu była obecność wielu dzieł Louisa de Caix d'Hervelois, który zmarł w 1759 roku, dwie dekady po Marinie Marais i [Françoisie Couperinie](#). Ostatnie swoje wiolowe dzieła pisał już w erze zmierzchu tego instrumentu w wiernej mu długo Francji i jest to ciekawe. D'Hervelois posługiwał się już zupełnie inną fakturą brzmienia, był też mniej swobodny i impresjonistyczny w dziedzinie rytmu i muzycznych kulminacji. Miło było usłyszeć choćby jego Rogi, albo Gitarę, muzyczne ilustracje obdarzone solidnością kunsztownych rycin i pozbawione szaleństwa rysunku węglem.

To był świetny koncert, zarówno od strony repertuaru, jak i wykonania. Miło było widzieć mistrzów swoich instrumentów na tle pięknego, późnogotyckiego portalu Ratusza, gdzie lew i orzeł z herbu Wrocławia zdawały się biec za rozchodzącymi się pod gotyckim sklepieniem dźwiękami.



Justyna Młynarczyk, Piotr Młynarczyk / fot. Mateusz Kluczny

Program:

Muzyka francuskiego baroku

M. Marais *Allemande la Bizarre* z *Suite d'un goût étranger* ze zbioru *Quatrième livre de pièces de viole* (1717)

F. Couperin *Les Fastes de la Grande et Ancienne Mxnstrndxsx: Premier Acte. Les Notables, et Jurés – Mxnstrndxnrs* z *Onzième Ordre* ze zbioru *Second livre de pièces de clavecin* (1716)

M. Marais *Cloches ou carillon* z *Suite en ré mineur* ze zbioru *Deuxième livre de pièces de viole* (1701)

L. de Caix d'Hervelois *Cors de chasse* ze zbioru *Quatrième livre de pièces de viole* (1740)

Monsieur de Sainte-Colombe *Concert à deux violes esgales „Les Batteries”*

M. Marais *Gavotte du goût du théorbe que l'on peut pincer si l'on veut* z *Suite en si bémol majeur* ze zbioru *Troisième livre de pièces de viole* (1711); *La Géorgienne dite La Meupertuy* z *Suite en sol mineur* ze zbioru *Cinquième livre de pièces de viole* (1725)

F. Couperin *Les Fastes de la Grande et Ancienne Mxnstrxndxsx: Second Acte. Les Viéleux, et les Gueux* z *Onzième Ordre* ze zbioru *Second livre...*

M. Marais *Marche Persane dite la Savigny* z *Suite en mi mineur* ze zbioru *Cinquième livre de pièces de viole* (1725)

L. de Caix d'Hervelois *La Guitare* ze zbioru *Troisième livre de pièces de viole* (1748)

M. Marais *Le Biscayenne* z *Suite en mi mineur* ze zbioru *Quatrième livre...*

F. Couperin *Les Fastes de la Grande et Ancienne Mxnstrxndxsx: Troisième Acte. Les Jongleurs, Sauteurs; et Saltimbanques: avec les Ours, et les Singes* z *Onzième Ordre* ze zbioru *Second livre...*

L. de Caix d'Hervelois *Le Papillon* ze zbioru *Second livre de pièces de viole* (1719); *Le Moulinet* ze zbioru *Quatrième livre...*

R. Marais *Les forgerons* ze zbioru *Premier livre de pièces de viole* (1738)

F. Couperin *Les Fastes de la Grande et Ancienne Mxnstrxndxsx: Quatrième Acte. Les Invalides: ou gens Estropiés au service de la grande Mxnstrxndxsx* z *Onzième Ordre* ze zbioru *Second livre...*

M. Marais *La Rêveuse* z *Suite d'un goût étranger* ze zbioru *Quatrième livre de pièces de viole*

R. Marais *Le Noeud d'amour* ze zbioru *Premier livre de pièces de clavecin*

M. Marais *Le Tableau de l'operation de la taille* z *Suite en mi mineur* ze zbioru *Cinquième livre de pièces de viole; Le tourbillon* z *Suite d'un goût étranger* ze zbioru *Quatrième livre...*

F. Couperin *Les Fastes de la Grande et Ancienne Mxnstrxndxsx: Cinquième Acte. Désordre, et dérouté de toute la troupe: causés par les Yvrognes, les Singes, et les Ours* z *Onzième*

Ordre ze zbioru *Second livre...*

M. Marais *Charivary* z *Suite en ré majeur* ze zbioru *Troisième livre...*